

DTP – najstraszniejsza ze szczepionek

2 listopada 2019

Piorunująca mieszanka komórek błonicy, krztuśca i tężca. I ta cudo – szczepionka jest wprowadzana do organizmu dziecka aż cztery razy, począwszy od wieku trzech miesięcy. Jest to bardzo bolesna szczepionka; niektóre dzieci reagują na nią ciągłym płaczem. Z powodu DTP występuje największa ilość powikłań i wielki procent ryzyka powstania reakcji alergicznych w organizmie dziecka. Na sumieniu tej szczepionki są liczne przypadki śmierci dzieci, procesy sądowe, była ona wielokrotnie zakazywana w krajach europejskich, ale nie w Rosji.

Japonia i Europa zrezygnowały z DTP

Przed początkiem lat siedemdziesiątych w Japonii na skutek szczepień szczepionką DTP zmarło 37 dzieci. Japończycy przestali szczepić swoje dzieci tą szczepionką, a następnie przenieśli ją z wieku niemowlęcego na 2 lata. W rezultacie Japonia z 17. miejsca na świecie pod względem umieralności dzieci gwałtownie przesunęła się na ostatnie miejsce. W latach 1980. zaczęto tam wykonywać szczepienia przeciwko krztuścowi nową szczepionką bezkomórkową, co doprowadziło do czterokrotnego wzrostu zespołu nagłej śmierci niemowląt w ciągu następnych 10-12 lat.

Podobna sytuacja miała miejsce w Anglii, Niemczech, Holandii. Szczepienia przeciwko krztuścowi zabiły i doprowadziły do inwalidztwa dziesiątki dzieci, po czym ludność zaczęła odmawiać tych szczepień. Wraz ze spadkiem zasięgu szczepień liczba wizyt w szpitalach gwałtownie spadła, a tam, gdzie szczepionki nadal nie były odrzucane, obserwowano wzrost ilości chorób, co oznacza, że □□szczepienia nie uratowały

przed epidemią.

O czym to mówi? O tym, że szczepionka DTP jest śmiertelnie szkodliwa, a w najlepszym przypadku po prostu bezużyteczna, ale pozostaje z kalendarzu szczepień z jakichś powodów, korzystnych tylko dla niego, a nie w interesie ludzi.

Ta szczepionka jest trująca

DTP nie jest nawet nazywana szczepionką, ale konglomeratem chemiczno-biologicznym, który zawiera wiele składników chemicznych, które są szkodliwe dla zdrowia ludzkiego, powodujących nieodwracalne zmiany w układzie nerwowym, porażając komórki nerek i mózgu oraz powodując raka żołądka. Wszystkie te składniki sprawiają, że szczepionka DTP jest najbardziej niebezpieczną szczepionką, która prowadzi do autyzmu i paraliżu dzieci. Niewiele osób wie o tym i nie wie o niebezpieczeństwie, dopóki sami nie staną w obliczu nieszczęścia.

Oprócz całych komórek kokluszowych, strasznie niebezpiecznym czyni ten preparat organiczny pestycyd rtęciowy zwany mertiolanem lub tiomersalem, który jest stosowany jako środek konserwujący oraz formaldehyd – wszystkie te trucizny są obecne w dawce szczepionki w ilości, wystarczającej do zatrucia organizmu małego człowieka!

Mertiolan w naszym kraju nie jest uważany za lek, nie został tak naprawdę przetestowany, pozwolono go stosować w szczepionce, na podstawie jedynie wyników testów na pięciu świnkach morskich, którym podano pojedynczą dawkę. Podczas szczepień dziecko otrzymuje dawkę pięciokrotnie większą! Mertiolan nie jest wydalany z organizmu, gromadzi się w tkance nerwowej, a w połączeniu z wodorotlenkiem glinu jego toksyczność zwiększa się w dziesiątki raz! Łatwo zgadnąć, że wodorotlenek glinu jest również zawarty w dawce DTP. Mertiolan – to techniczny pestycyd, którego Europa nie tylko nie uważa za lekarstwo, ale nawet zrezygnowała z produkcji tej trucizny

na swoim terytorium. A w naszym kraju jest on bezpiecznie stosowany w szczepionce i nasze Ministerstwo Zdrowia nie zamierza nawet przeprowadzić badań nad zagrożeniami, związanymi z tym preparatem!

Korzyść czy ryzyko?

Według danych uznanych przez Światową Organizację Zdrowia, szczepienie DTP powoduje trwałe zaburzenia mózgu, różne skurcze neurologiczne, aż do śmierci (5 zgonów na milion ludności). W latach 70-tych szwedzcy naukowcy udowodnili bezpośredni związek z podawaniem cało komórkowej szczepionki DTP a encefalopatiami (drgawkami). Naukowcy zdecydowali, że korzyści ze szczepień nie są warte ryzyka. Pomimo zakazu stosowania w wielu krajach, Stany Zjednoczone nadal produkują i sprzedają DTP do krajów trzeciego świata, zawierającą pełno komórkowy krztusiec, podczas gdy Amerykanie odrzucili tę formę szczepionki w swoim kraju.

Nieszczęście polega na tym, że nikt i nigdy nie może z góry powiedzieć, czy to szczepienie spowoduje jakieś komplikacje właśnie u konkretnego dziecka, lub że wszystko pójdzie dobrze. Lekarze uspokajają – jest to bezpieczne szczepienie, powikłania są niezwykle rzadkie, a najczęściej wszystko to nie jest omawiane ani przed szczepieniem, ani po nim, tylko w razie, gdy z dzieckiem stanie się nieszczęście. Ale nawet w tym przypadku powiedzą ci, że szczepienie nie ma z tym nic wspólnego i trudno będzie udowodnić, że powstałe choroby są związane z dokonanym szczepieniem.

Proszę zwrócić uwagę, jakie komplikacje może powodować ta szczepionka: ogromne ropne pęcherze na skórze, które muszą być otwierane, uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, stawów, przewodu pokarmowego, serca, różne reakcje alergiczne, astma, cukrzyca, przebudzenie ukrytych chorób – gruźlicy, zapalenia wątroby; wstrząs anafilaktyczny, nagła śmierć. Szczepienia podczas epidemii innych chorób mogą doprowadzić do śmierci!

Czy warto więc, obawiając się zawczasu epidemii krztuśca, zgadzać się na wprowadzenie tak niebezpiecznej dawki chorobotwórczych komórek i toksycznych substancji do organizmu dziecka, zwiększając w ten sposób wielokrotnie ryzyko, że dziecko stanie się po tym inwalidą lub jeszcze gorzej – umrze? A może warto znaleźć alternatywne sposoby zachowania zdrowia dziecka i wzmocnienia jego odporności? Rodzice mają prawo odmówić szczepienia lub wyrazić zgodę, ale w każdym przypadku należy najpierw uzyskać pełną informację z wiarygodnych źródeł, które na szczęście są dzisiaj już dostępne dla wszystkich.

Tłumaczenie: Andrzej Leszczyński

Źródło oryginalne: Ruslekar.info

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl